



K i t

Komplet Interesujących Treści

GAZETKA ZSO W GUBINIE



Spis treści

Przemaglowani.....	4
Dzień Edukacji Narodowej.....	5
Sport.....	6
Recenzja książki.....	7
Wrzutka.....	8
W obiektywie Alicji.....	9
W świecie gier.....	11
Muzykalni.....	12
Kącik malucha.....	13
Zarejestrowane.....	14
Belfer Cafe.....	16
Na stronie www.....	17
Ołówkiem Poli i Hani.....	19
Nasza Ziemia.....	21
Licealna Proza.....	22
Mole biblioteczne.....	25
Światowy Dzień Chleba.....	26
Okiem Belfra.....	27

Cześć wszystkim!

Witam was w ten piękny, październikowy dzień, mając nadzieję, że pierwszy miesiąc szkoły minął Wam sprawnie i szczęśliwie. W najnowszym numerze **K.I.T-u** chcemy zabrać wszystkich w świat nauczycieli z okazji Dnia Edukacji Narodowej, pochwalić się niesamowitymi osiągnięciami uczniów naszej szkoły i pokazać, co dla dzieci znaczą zwierzęta. Nie zabraknie stałych rubryk!

Julia S.



kit~komplet interesujących treści

KITOWICY



Stanisława Krygowska



Julia Sikorska



Alicja Tyl

MOLE BIBLIOTECZNE 

REDAKTOR
NAZELNA

Okiem Belfra 



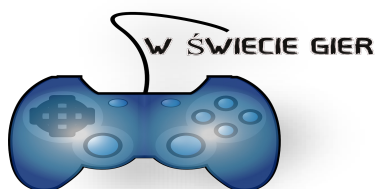
Krystian Janecki



Zuzanna Romanowska



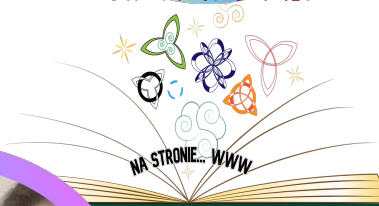
Oliwia Mieszkało



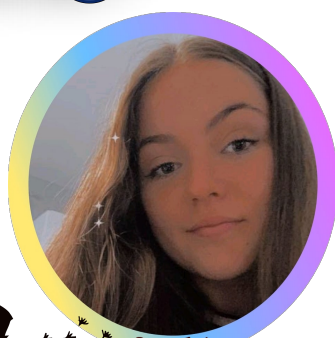
W ŚWIECIE GIER



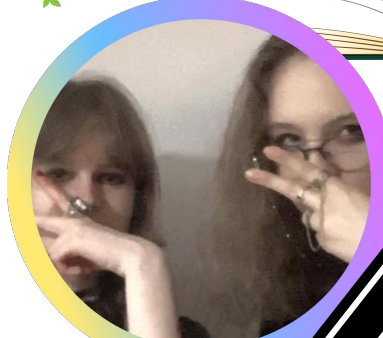
NASZA ZIEMIA



NA STRONIE... WWW



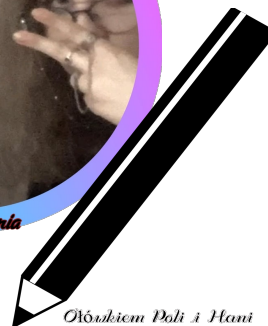
Patrycja Zięba



Pola i Hania



KĄCIK
MALUCHA



Ołówek Poli i Hani

„Dobry kit to połowa sukcesu. Resztę zapewnia odpowiednio dobrany zespół...”

Izabela Sowa



Jak mówił Mistrz Gombrowicz: *Bez uczniów (i nauczycieli) nie byłoby szkoły...*

**Dzień Edukacji skłania do pytań o tych, którzy są uwięzieni w FORMIE szkoły.
Licealiści zgodzili się odpowiedzieć na nasze pytania.**

Co myślisz o zawodzie nauczyciela?

- jest bardzo męczący; nauczyciel musi być bardzo cierpliwy w stosunku do uczniów
- w tym zawodzie potrzebna jest pokora i cierpliwość
- nie jest on łatwy ze względu na różnorodność uczniów
- wymagający i odpowiedzialny
- kojarzy mi się z obowiązkowością i pewnością siebie; z zamiłowaniem do swego przedmiotu, gotowością do działań, a także otwartością do uczniów
- osobiście, za tak niskie wynagrodzenie nie chciałabym wykonywać tak odpowiedzialnej pracy lecz z drugiej strony rozpieszczałaby mnie duma, że mogę przekazywać dalej niezbędną wiedzę
- według mnie nauczycielem trzeba zostać z powołania
- jedynym plusem zawodu są wolne weekendy i wakacje
- nie chciałabym pracować w tym zawodzie ze względu na to, że po tylu latach własnej edukacji miałabym wrócić znowu do szkoły (w innej roli)
- pokazuje różnice między dobrem a złem, jak powinno się postępować
- jest niedoceniany
- jest ciężką pracą, do której nie każdy się nadaje
- jest zniewolony przez nakazy i zasady
- zabiera dużo prywatnego czasu
- często pracę nauczyciela sprowadza się do kilku, kilkunastu godzin

Jaki jest los ucznia?

- los ucznia jest zarazem interesujący, pełen przygód, ale również goryczy
- jest marny, bycie uczniem jest sprawą męczącą, (...) są jednak i pozytywy- chociaż ta szkoła nie zabija mojej indywidualności
- stresuje się przed sprawdzianami; czasami nie ma czasu na swoje zainteresowania; gdy dostanie złą ocenę, to nie dość, że się stresuje (bo musi ją poprawić), to jeszcze może się spotkać z krzykiem rodziców
- los ucznia czasem jest przepełniony zarówno radością jak i goryczą; jednak to od nas zależy, jak ten los się potoczy
- sądzę, że losem ucznia jest odkrywanie siebie, dążenie do prawdy, interesujących nas spraw. Myślę, że zmiana środowiska szkolnego, zasad, tradycji również do tego należy.; szkoła, moim zdaniem, ma nam dostarczyć wiedzy, a to od ucznia zależy, co z nią zrobi

Padło tu wiele słów pokazujących prawdę o nauczycielach i uczniach; czasami są mocne, ale pokazują, że młodzi ludzie myślą, są skłonni do refleksji.

Życzę wszystkim uczniom, aby mimo wszystko dobrze czuli się w szkole, nie byli tacy jak uczeń Galkiewicz, a nauczycielom, jak profesor Bładaczka.

A.T.

14 października obchodziliśmy ***Dzień Edukacji Narodowej***, który w naszej szkole upamiętniony został apelem; poprowadziła go Anastazja Vorwerk. Święto to jest związane z powstaniem Komisji Edukacji Narodowej w 1773 r., o czym wspominała pani dyrektor Małgorzata Kijewska. Przy okazji obchodów odbyło się pasowanie pierwszoklasistów, którzy z dumą przyrzekli, jak najlepiej reprezentować naszą szkołę. Nie zabrakło gości, takich jak: burmistrz Bartłomiej Bartczak, czy gen. dyw. rez. Wiesław Michnowicz Stowarzyszenia Strzelecko - Obronnego Gubińskiego Klubu Sportowego ***Pionier***.

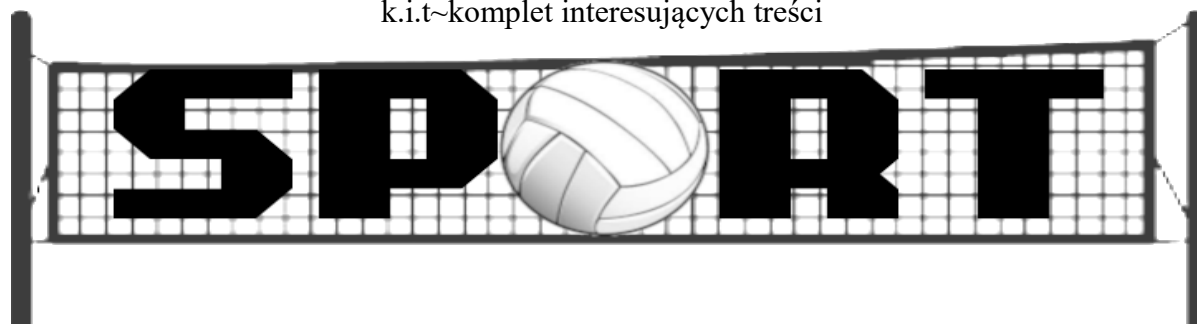
Po pasowaniu uczniowie klasy mundurowej zostali docenieni za wybór klasy, a także sukcesy w sprawowaniu. Nie zabrakło krótkiej części artystycznej, podczas której uczniowie mogli zobaczyć przedstawienie dotyczące egzaminu.

Po części oficjalnej uczniowie mogli rozejść się do klas, by spędzić czas z wychowawcami.

Gdy uczniowie pożegnali się ze swoimi wychowawcami, dyrekcja szkoły spotkała się z nauczycielami i pracownikami niepedagogicznymi. Były gratulacje dla nagrodzonych, wspólna kawa i tort od pana burmistrza B. Bartczaka.

Julia S.





ZSO Z SUKCESAMI!

Po udanym występie drużyny dziewcząt z ZSO w powiatowych sztafetowych biegach przełajowych przyszedł czas na finał wojewódzki! 12 października w Babimostie odbył się finał wojewódzki w sztafetowych biegach przełajowych. ZSO reprezentowały **Julia Szczotka, Julia Kluczycka, Olga Łogoźna, Ola Strusińska, Zuzanna Majchrzak, Maja Kropidłowska i Julia Wawrzyszczuk**. Bieg na 800 metrów zakończył się dla naszych reprezentantek ogromnym sukcesem, ponieważ zajęły one drugie miejsce. Jediną drużyną, jaka była w stanie je pokonać, było I LO z Gorzowa Wielkopolskiego. Warto zwrócić uwagę na to, że dziewczyny biegały w dość trudnych warunkach pogodowych, ze względu na deszcz czy wiatr, ale udało im się wrócić z pucharem do Gubina. Trzecie miejsce zajęło VII LO z Zielonej Góry. Dzień później, bowiem 13 października, w Gubinie zostały rozegrane Mistrzostwa Powiatu w piłce siatkowej, gdzie udało się wygrać. ZSO reprezentowały **Natalia Kwiecińska, Maja Kropidłowska, Joanna Paszkiewicz, Maja Pieróg, Martyna Prokop, Ola Romanowska, Oliwia Hasiuk, Otylia Lenart, Weronika Urbanowicz, Zuzia Majchrzak i Zuzia Kaczanowska**. Na miejscu z sukcesu mógł cieszyć się



opiekun grupy - Tomasz Romanowski.

Jeżeli mówimy już o sukcesach, należy wspomnieć, że uczniowie z ZSO zostali Mistrzami Powiatu Krośnieńskiego w szachach. Zawody o Mistrzostwo Powiatu w Szachach Drużynowych odbyły się 6 października i reprezentowali nas: **Alicja Turowska, Dorota Naglik, Damian Ławrynowicz, Filip Ciszewski, Julia Pietruszka**.

Wszystkim serdecznie gratulujemy!:)

Julia S.

Warto przeczytać

Szkoła bohaterów i bohaterek, czyli jak radzić sobie z życiem- napisana jest przez Przemka Staronia. To książka nietypowa, odpowiadająca na pytania, które wielu osobom spędzają sen z powiek. Każdy rozdział opowiada o nowej zagwozdkce, autor pokazuje nam, jak na pierwszy rzut oka różniące się od siebie życia nasze i bohaterów literackich, w rzeczywistości polegają na tym samym. Dzięki wykształceniu i niesamowitej fascynacji psychologią autora jesteśmy w stanie zrozumieć problematykę różnych powieści i dowiedzieć się, jak stawić im czoła.

P. Staroń odwołując się, np: do serii o Harrym Potterze, uświadamia nam, że opowieść ta oprócz niesamowitych elementów fantastycznych zawiera też cenne lekcje dotyczące naszej codzienności. Pisarz odważnie porusza trudne tematy, nie tworzy bariery, czytając jesteśmy przekonani, że mówi prawdę. Przywołując również sytuacje ze swojego życia, co sprawia, że jesteśmy w stanie dogłębnie pojąć treść, o której pisze. Jakkolwiek nie brzmiałoby to poważnie, nie powinno nas to przytłoczyć, ponieważ książka jest napisana językiem klarownym i zrozumiałym, autor wplatając kolokwializmy i zapożyczenia, tworzy razem spójną całość.



Minusem tej książki są pojawiające się spoilery, jeżeli ktoś miałby ochotę przeczytać jedną z lektur polecanych przez autora, radziłabym pomijać fragmenty mówiące o jej treści.

Poleciłbym tę książkę każdej osobie, która chciałaby zyskać pewność siebie, ale również osobom, które są ciekawe świata, mają ochotę poszerzyć swój światopogląd i uzyskać odpowiedzi na pytania, które sprawiają, że lepiej zrozumiemy siebie, jak i ludzi nas otaczających.

Zuzia R.
Fot: internet

Wrzutka

Romeo i Julia po godzinach, czyli kulisy spektaklu w ramach projektu Poetycki nokaut ,czyli poezja na deskach... (teatralnych).

Wraz z koleżankami z grupy podjęłyśmy się trudnego zadania- postanowiłyśmy stworzyć własną adaptację utworu Cypriana Kamila Norwida pt. *W Weronie*. Nasza prezentacja była udana, reakcja publiczności- pozytywna, jednakże najlepsze w tym całym przedsięwzięciu było to wszystko przed tym, czyli przygotowania.

Ponieważ nasze przedstawienie miało dość rozbudowaną scenografię, przygotowałyśmy także kostiumy-było to naprawdę czasochłonne oraz dość zabawne.

To, co dotyczyło spektaklu, powstawało właśnie w moim domu. Gdy już scenariusz był stworzony, spektakl przećwiczony, miałyśmy czas na wygłupy. Projekt, nad którym wspólnie pracowaliśmy, dostarczył mnie i mojej grupie wiele radości. Cieszę się, że mogłam wziąć w nim udział i mam nadzieję, że będzie jeszcze wiele okazji do wyrażenia swojej kreatywności poprzez sztukę.

Mia Bielska

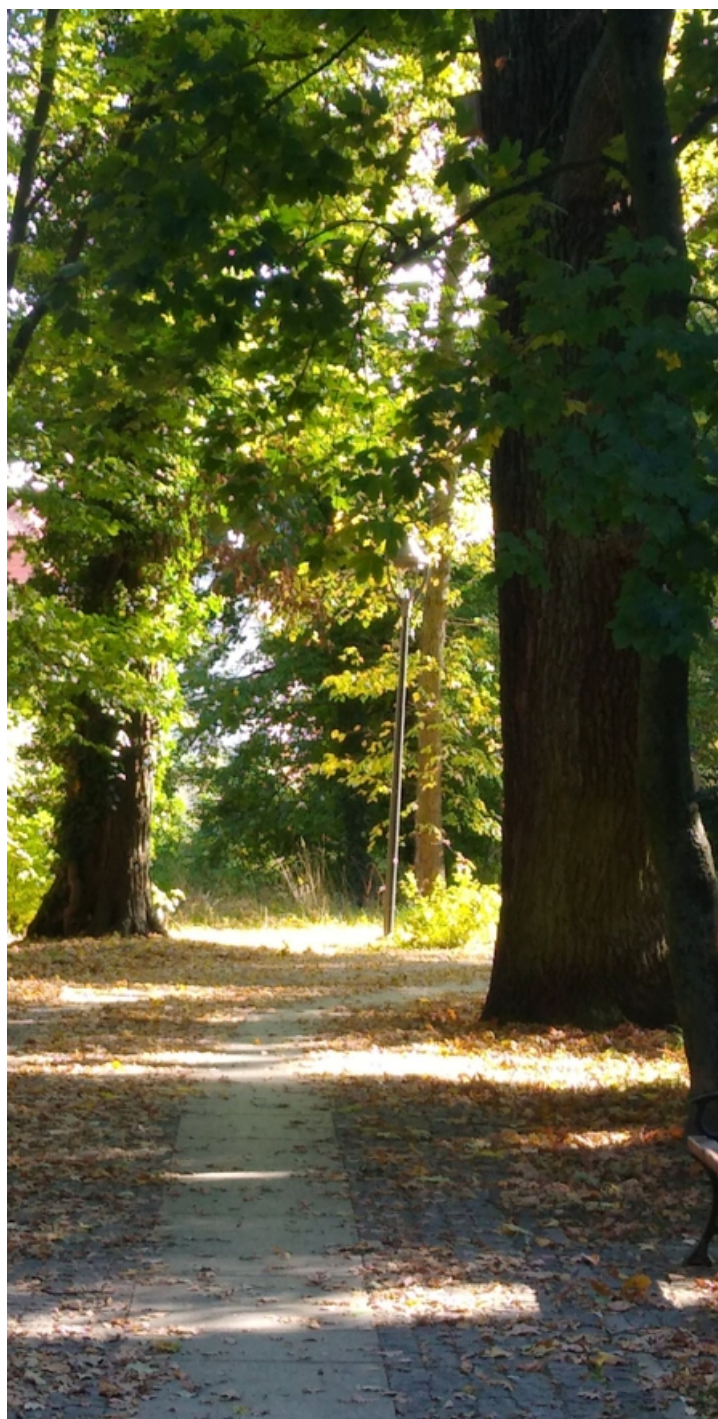
fot: archiwum prywatne



k.i.t~komplet interesujących treści



W OBIEKTYWIE ALICJI

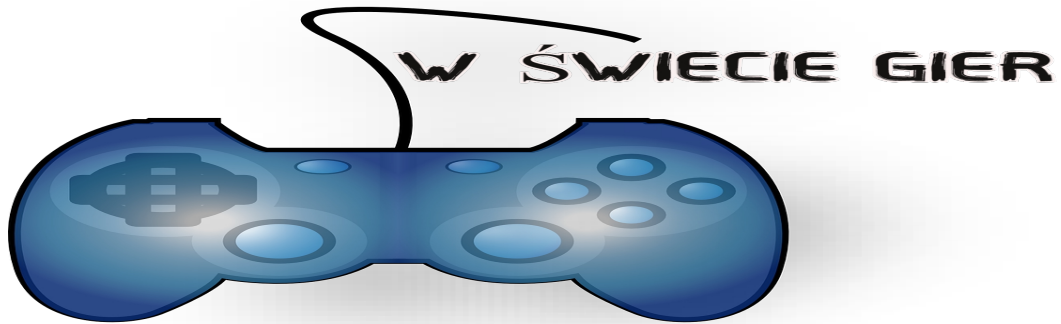


k.i.t~komplet interesujących treści



W OBIEKTYWIE ALICJI





HOMEFRONT THE REVOLUTION

Homefront: The Revolution jest kolejną częścią z serii Homefront. W porównaniu do poprzedniej części akcja nie rozgrywa się już w całych Stanach Zjednoczonych tylko w podzielonej na strefy okupowanej Filadelfii. Część ta kontynuuje wątek konfliktu amerykańsko-koreańskiego. Cztery lata po rozpoczęciu okupacji USA, rosnące w siłę punkty oporu przygotowują ostateczną rewolucję przeciwko Korei Północnej. Gracz może realizować zadania w częściowo otwartym świecie. Ma możliwość przejmowania różnych punktów, ustawiania radia na częstotliwość radia partyzanckiego, niszczenia urzędów wykorzystywanych przez Koreę czy rekrutowania innych członków ruchu oraz przekonywania ludzi do walki z okupantem. Bardzo przydatne jest korzystanie z telefonu, dzięki któremu można korzystać z mapy czy sprawdzać aktualne misje. Można również jeździć motorami czy zbierać przydatne rzeczy, z których można skonstruować broń czy wymienić je na pieniądze. Ogólnie gra jest godna polecenia tak samo, jak poprzednia część, jednak nie nadaje się dla młodszych odbiorców ze względu na przemoc i wulgarne słownictwo. Dostępny jest też tryb wieloosobowy.

Gra zyskała różne oceny, jednak mogą ją polecić głównie starszym odbiorcom.

***Młodszym nie polecam.**

Zebrał na podstawie treści z Internetu-
Krystian J.



[fot. Internet]



W jakim kierunku idzie Polska muzyka?

Jeszcze gdy zaczynałam udzielać się w social mediach, zauważyłam tendencję do negowania muzyki polskich artystów. Istniało wtedy takie przeświadczenie, że są to utwory, które nie mają szansy na zaistnienie w kontekście międzynarodowym, a sukces mogą odnieść piosenki, które były pisane typowo pod odbiorców w średnim wieku. Z biegiem lat zdanie na ten temat w różnych skupiskach ludzi zmieniło się. Ostatnie dwa lata były dość dużym przełomem, a w opinii wielu na polskiej scenie muzycznej znajduje się aktualnie wielu artystów, którzy byliby w stanie zaistnieć poza granicami naszego kraju.

Można zauważyć, że dominującym aktualnie gatunkiem muzycznym, nie tylko w Polsce, choć u nas jest to dość zauważalne, jest rap. Nawet radia - nastawione typowo na muzykę popową - coraz częściej grają muzykę takich osób jak: Mata, czy Sobel. To właśnie o tym pierwszym, wiele mówi się w kontekście kariery międzynarodowej, bowiem młody artysta, może pochwalić się już wywiadem w New York Times, umieszczeniem na okładce Tidal Rising Global i pojawieniem się utworu Kiss Cam (podryw roku) na liście Billboardu.

W czym tkwi sukces rapu i miliony streamingów? Myślę, że jest to dość ciekawy temat pod względem podejścia słuchacza, ale także relacji, którą słuchacz może stworzyć z danym artystą. W ostatnim czasie jest moda na to, by w tekstach była jakaś symbolika, by ludzie mogli doszukiwać się szczegółów, dzięki którym dany utwór może tworzyć całość. To stwarza pozory czegoś wyjątkowego, czego wcześniej nie było i jednocześnie pozwala odbiorcy zagłębić się w historię utworu. Poza tym w dużej mierze najpopularniejsze utwory opowiadają o sytuacjach, które zdarzają się młodzieży, dzięki czemu można się z tym utożsamić. Są to też piosenki, które dość szybko wpadają w ucho, dzięki czemu mogą być grane na imprezach, co zdecydowanie zwiększa ich popularność.

Wbrew pozorom, popularność danego gatunku nie oznacza, że łatwo w nim zaistnieć. W momencie, w którym mówimy już o dziesiątkach czy czasem setkach milionów wyświetleń, nowe osoby, które chciałyby tworzyć, muszą liczyć się z tym, że na tak ogromnej scenie muzycznej aktualnie poszukuje się głównie osób, które pokażą coś zupełnie nowego. Największy sukces odnoszą jedynie osoby, które potrafią pokazać odbiorcy nowy sposób komunikacji pomiędzy nimi samymi. Powielanie schematów nie wystarczy, a wręcz przeciwnie, często może przeszkodzić.

Mimo wszystko, dominacja hip-hopu nie oznacza, że pop całkowicie w Polsce umarł, chociaż słuchacza coraz trudniej jest zadowolić ze względu na to, że wielu artystów nie ma na siebie pomysłu i powielają coś, co było popularne kiedyś. Oderwanie się od tego i pokazanie, że ma się do zaoferowanie coś więcej, jest pierwszym krokiem do docenienia przez publikę. Myślę, że to właśnie dlatego ludzie tak bardzo zaczęli doceniać chociażby Sanah, czy Męskie Granie, którzy dobrali odpowiedni target i szli w zaparte w coś, co niekoniecznie musiało być mainstreamowe, a mimo wszystko, właśnie takie się stało.

Polska muzyka nie jest muzyką złą. Jest coraz częściej doceniana przez zagranicę i głęboko wierzę w to, że kiedyś ktoś spod naszych skrzydeł będzie w stanie odnieść międzynarodowy sukces.

Julia S.



Światowy Dzień Zwierząt obchodzony jest 4 października. To święto ma na celu zmienić zachowanie ludzi wobec zwierząt. Osoba, która zainicjowała te obchody, pragnęła, żebyśmy pamiętali, że są to istoty żywe, a nie rzeczy i mają także uczucia oraz pragnienia, a przede wszystkim prawa. Powszechnym zjawiskiem łamania ich jest masowe oddawanie stworzeń do schronisk z wymówką, że się nam znudziły. Lecz jak zwierzę może się znudzić? Nie jest zabawką, którą chwilę się pobawimy i rzucimy w kąt. Ludzie nie mają prawa postępować w ten sposób i muszą świadomie oraz rozważnie podejmować decyzje dotyczące adopcji. One także zasługują na dom. Pragną tak jak wszystkie inne stworzenia, bezpiecznej przestrzeni, którą może im zapewnić kochający właściciel. Tak samo my, ludzie chcemy być darzeni uczuciami, więc nie zabierajmy tej możliwości innym tylko i wyłącznie dlatego, że nie umiemy być odpowiedzialni za swoje decyzje. Jeszcze gorszym zjawiskiem od porzucenia jest znęcanie się nad zwierzętami. Niestety, często widać takie zachowania u młodych osób. Pragną tymi czynami zwrócić na siebie uwagę innych i wprawić ich w niejaki „podziw”. Według mnie takie przekonanie jest bardzo płytkie, bo czemu cierpienia zwierząt mają wzbudzić u nas pozytywne emocje? Zacznijmy od tego, że żadna przemoc nie ma wytłumaczenia i jest po prostu okropna.

Lecz nasi pierwszoklasiści mają w sobie wiele empatii i odpowiedzialnie podchodzą do obowiązków posiadania pupila oraz rzetelnie je wypełniają. Pierwszym krokiem jest nadanie odpowiedniego imienia:

- Moja świnka morska nazywa się Duduś- odpowiada Lena P.
- Mam psa Koko i kota Kirę- mówi Marianka
- Mój chomik nazywa się chomik Świr, bo świruje- odparł Franek K.

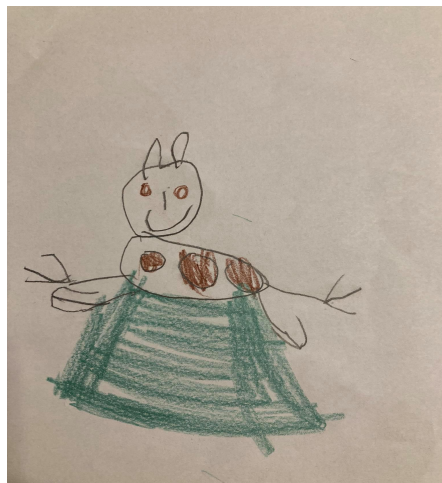
Tak jak na prawdziwego właściciela przystało, wiedzą także, co jest ulubionym przysmakiem pupila:

- Duduś lubi marchewkę- odpowiada Lena P.
- Pan Janek lubi szynkę, a Demon parówki- mówi Maja N.

Do pełni szczęścia brakuje tylko zabawy, a oto przykłady, jak bawią się nasi pierwszoklasiści:



Marianka



Lena P.

- Z Panem Jankiem bawię się w chowanego, ale zawsze wygrywa – odpowiada ze zrezygnowaniem Maja N.

Patrycja Z.

ZAREJESTROWANE

28 września w klasie I SP w ramach realizacji tematu Świat witamin odbyły się warsztaty pt. Zdrowa kanapka. Dzieci samodzielnie wykonały śniadanie ze zdrowych produktów. Powstały kolorowe i apetyczne kanapki, które pierwszaki ze smakiem spożyły.



Zdrowa kanapka powinna być stałym elementem zdrowej diety. W końcu kanapki często jemy na śniadanie czy na kolację. Kanapkę bierzemy także do szkoły. Dlatego warto zadbać, by znalazły się w niej wartościowe produkty. Uczniowie klas III SP już wiedzą z czego powinna się składać zdrowa kanapka. Z przyniesionych produktów przygotowali sobie pyszne i zdrowe śniadanie.



ZAREJESTROWANE

6 października nasza szkoła wzięła udział w akcji Przerwa na czytanie. Jest to II Międzynarodowa edycja VI Ogólnopolskiej akcji bicia rekordu w liczbie osób czytających na przerwie. Wydarzenie odbywa się w ramach Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych oraz kampanii społecznej Cała Polska Czyta Dzieciom.



Źródło: strona szkoły

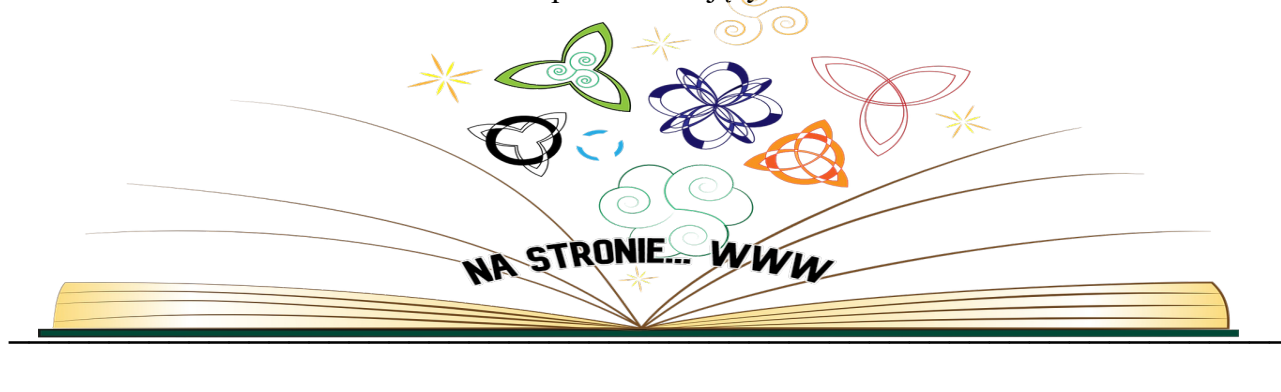
Belfer Cafe znów otwarta

Dnia 15 października 2021 roku w naszej szkole samorząd szkolny zorganizował Belfer Cafe. Po trudnym czasie nauki zdalnej wreszcie wróciliśmy do tradycji. Za kilka złotych mogliśmy kupić wypieki uczniów i w przyjemnej atmosferze je skosztować.

Patrycja Z.



k.i.t~komplet interesujących treści



Jak donoszą polskie media, 7 października 2021 roku w bawarskim ZOO w Augsburgu urodził się mały nosorożec. Jego przyjście na świat było wielką niespodzianką, bowiem nikt nie spodziewał się, że samica jest w ciąży. Jednak szczęście nie trwało zbyt długo, gdyż matka porzuciła noworodka i nie chciała go karmić. Ten zagłodzony był coraz słabszy, dlatego podjęto decyzję o jego uspieniu.

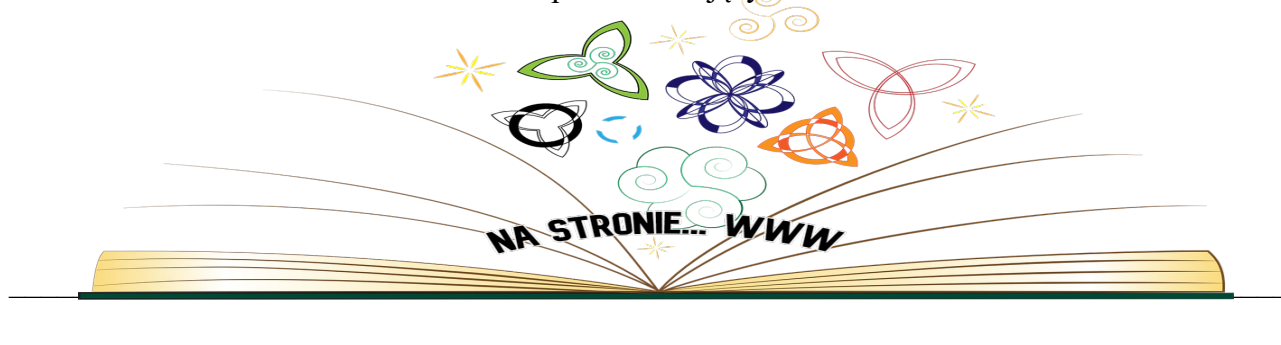
<https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2021-10-13/niemcy-w-zoo-urodzil-sie-maly-nosorozec-zostal-uspiony/>

Co ciekawe, Polska jest czwartym eksporterem czekolady na świecie, za Niemcami, Belgią i Włochami - wynika z opublikowanego we wtorek raportu. Wartość sprzedaży za granicę wynosi prawie 2,1 mld dolarów, co stanowi 7,3 proc. udziału w eksporcie globalnym. Pomimo pandemii rynek słodczy czekoladowych nie stracił na znaczeniu. Według raportu opublikowanego przez spółkę *Wedel* z okazji 170. rocznicy jej powstania bardzo się rozwinął. Wartość światowego rynku tych produktów na koniec ubiegłego roku szacowano na ok. 106 mld dolarów. Także statystyki z polskiego rynku wskazują, że nasza branża czekoladowa jest w dobrej formie, wg. statystyk wartość naszych wyrobów wyniosła 7,65 mld zł.

Ciekawostka: Statystyczny Polak na słodczyce z dodatkiem kakao wydaje około 190 zł rocznie. Najpopularniejszymi produktami są tabliczki czekolady i praliny. Według wcześniej wspomnianego raportu, w ciągu kilkunastu ostatnich lat spożycie czekolady w przeliczeniu na statystycznego Polaka wzrosło o około 30 proc. – z 4 kilogramów w 2007 roku do 5,2 kilograma obecnie. Wyniki te nie są aż takie złe w porównaniu do pozostałych państw europejskich. ☺ Przykładowo Austriacy czy Niemcy jedzą wyroby czekoladowe w ilości 8,3 kg rocznie na mieszkańca, a o ponad 2 kg rocznie wyprzedzają nas Szwajcarzy, Brytyjczycy i Szwedzi.

<https://www.bankier.pl/wiadomosc/Polska-czwartym-eksporterem-czekolady-na-swiecie-Raport-8204539.html>

k.i.t~komplet interesujących treści



Pod koniec września, tego roku, ukazała się nam nowa seria telefonów marki Apple - iPhone 13. Ich podstawowa wersja została oceniona przez DXOMark. Pod względem aparatu został dobrze oceniony - Apple iPhone 13 ma główny aparat o rozdzielczości 12 Mpix (piksele 1,7 μm , optyka 266 mm, f/1,6, Dual-Pixel AF, OIS), towarzyszy mu również szerokokątny 12 Mpix (13 mm, 120 stopni, f/2,4). Zeszłoroczne modele iPhone 12 Pro i iPhone 12 Pro Max miały podobny zestaw, ale dodatkowo też aparat 12 Mpix z teleobiektywem oraz lidar 3D TOF. Mimo iż jest wersją podstawową, wygrał z poprzednikiem – iPhone 12 Pro, który swoimi danymi technicznymi wydawałoby się, że jest lepszy. Obecnie iPhone 13 znajduje się w ufofoc DXOMark na 11 pozycji (na 9, gdy uwzględnimy telefony z taką samą punktacją). Test aparatu do selfie (12 Mpix w każdym z modeli) wypadł najkorzystniej dla iPhone'a 13, który otrzymał uto 99 – wcześniejsza generacja zdobyła ocenę 98.

Zaletami aparatu nowszej wersji według DXOMark są: dokładna ekspozycja, ładne kolory i balans bieli, szybki ufofocus, dokładna i stabilna ekspozycja oraz dynamika w wideo, również dokładny balans bieli w wideo oraz ufofocus. Zaś wśród wad znalazły się, m.in. zbyt wysoki szum przy słabym oświetleniu, ograniczony zakres dynamiczny w wymagających scenach o wysokim kontraście.

<https://www.telepolis.pl/wiadomosci/sprzet/iphone-13-ma-aparat-lepszy-niz-iphone-12-pro-wedlug-dxomark>

Wiadomości z sieci wybrała-

Olivia M.

k.i.t~komplet interesujących treści



*Olóuwkiem
Poli i
Hani*



k.i.t~komplet interesujących treści



*Ołówkiem
Poli i
Hani*





W przeciągu ostatnich kilku lat bardzo dużo słyszymy o pożarach lasów. Większość z nas słysząc taką informację, nie zdaje sobie sprawy z przyczyn oraz szkód, które wywołuje takie zjawisko. Najgorsza sytuacja panuje w Grecji, we Włoszech, Turcji, USA, na Syberii i Australii, gdzie ogień spalił już **miliony hektarów** lasów, pól i łąk. Oprócz zniszczonych roślin swoje miejsce, a często życie straciły zwierzęta. Co przyczynia się do wyginięcia gatunków. Jak już wspominałam w poprzednim artykule, każdy organizm odgrywa zasadniczą rolę w ekosystemie, dlatego nie możemy pozwolić, aby zwierzęta wymierały w tak ogromnych ilościach. W Australii w ciągu roku z powodu pożarów zginęły 34 osoby, a tysiące zostały ranne, spłonęły domy, gospodarstwa razem z całym majątkiem ludzi. Zginęło **1,25 miliarda dzikich zwierząt** i spłonęło **17 milionów hektarów** lasów. Wielu z nas wciąż nie wie, jaki wpływ na pożary ma człowiek. Na świecie podnosi się temperatura, a opady deszczu się zmniejszają, suche drzewa i powietrze oraz silny wiatr stanowią idealne warunki do powstania pożarów, nie jest to jedyna przyczyna. Człowiek zostawiając zapalone ognisko lub umyślnie podpalając łąki, lasy, ułatwia proces rozprzestrzeniania się niszczącego żywiołu. Aby spowolnić proces ocieplenia klimatu, musimy, m.in. zmniejszyć ilość gazów cieplarnianych.

Las pełni bardzo ważne zadania w życiu Ziemi: jedno **drzewo** pochłania rocznie 6-7 kg **CO₂**, a jeden hektar lasu równoważy roczną emisję spalin czterech samochodów osobowych.

Jeden hektar lasu w ciągu 24 godzin wytwarza około 700 kilogramów **tlenu**, co pozwala oddychać aż 31 osobom. Gdy wyobrazimy sobie, co się może wydarzyć, jeśli liczba lasów będzie wciąż malała, to życie na Ziemi stanie się problemem. Nie wystarczy sadzić nowe drzewa, ponieważ aby drzewo mogło produkować maksymalną ilość tlenu, potrzebuje dziesiątki lat. Miejsce, w którym był pożar, musi odczekać parędziesiąt lat, aby można było w nim posadzić nowe rośliny. A nie mamy na to czasu.

Mówiąc sobie, że zmiany klimatyczne nas nie dotkną, kłamiemy, ponieważ zmiany już odczuwamy. Wielu ludzi błędnie sądzi, że ocieplenie globalne oznacza, że nagle będzie ciepło i przestanie padać deszcz. Natomiast w rzeczywistości jednymi z objawów są zmieniające się drastycznie temperatury, np.: jednego dnia pada deszcz i jest zimno, a drugiego jest gorąco, pojawiające się częściej gwałtowne zjawiska atmosferyczne (huragany, powodzie, tsunami itp.). Problemem jest również podwyższanie się średniej temperatury na świecie, dzieje się to zbyt szybko, przez co zwierzęta jak i rośliny nie potrafią dostosować się do zmian.

Dlatego powinniśmy (wszyscy) zdać sobie sprawę z problemu i starać się uratować nasz świat, który doprowadziliśmy do takiego stanu. Czym zawiniły zwierzęta, które przechodzą przez takie cierpienia?

Zuzia R.

Licealna Proza




Droga Martwego Wędrowca

Rozdział I

Śmierć

Poczułem na sobie delikatny powiew chłodnego wiatru. Leżałem w bezruchu, jakby na łożu wysłanym piórami lub kwiatami. Czułem, że jestem jednością z tym miejscem, za dzieciaka byłem pewny, że taka wygoda jest możliwa jedynie po śmierci, jednak wtedy leżąc, uświadomiłem sobie, że to wszystko jest możliwe. Jak już mówiłem, zefir smagał moją twarz i nogi, a na ciele czułem jakby delikatną bryzę; była chłodna, idealna na upalne dni. Pomyślałem, jakże piękny widok musi kryć się za tym wspaniałym uczuciem. Jednak w tamtym momencie stało się coś niepokojącego, nie mogłem otworzyć oczu, chciałem, ale ile bym się nie starał, po prostu nie mogłem. Jakby coś blokowało moją twarz. Kiedy chciałem poruszyć moimi rękoma, działało się to samo, jakby coś krępowało moje ciało. Momentalnie cała wygoda zniknęła. Pióra czy też kwiaty zmieniły się w twarde jak kamienie podłoże, przyjemny wiatr zmienił się w zacięty mróz, a bryza w lodowatą wilgoć. Do moich oczu docierały promienie światła, które przebijały się przez niewielkie przerwy między czymś ciężkim, co przygniatało moje ciało. Nie mogłem oddychać, co kilka sekund brakowało mi dechu w piersiach, w panice zacząłem próbować podnieść się z ziemi, a z każdą sekundą czułem, jak moje płuca są gniecione, a żebra łamane. Ból, ból, jedyne co wtedy czułem to ból, pragnąłem, aby minął, moje ciało samo z siebie pracowało, to wszystko działało się szybko, nie byłem nawet pewny, co robię. Udało mi się, ujrzałem na oczy, moje ciało umazane we krwi, rosie i pocie. Dookoła mnie leżały ciała w barwach mojego klanu oraz przeciwników z klanu Hattori. Świst wiatru zmienił się w potworne okrzyki ludzi błagających o litość, wiwatujących przeciwników oraz wściekłych żołnierzy z mojego klanu. To było koszmarnie, byłem sam, a wokół mnie śmierć. Ktoś krzyczał, ktoś płakał, a ktoś inny uciekał. Widziałem rannych i umierających, ba, sam byłem ranny, w mojej klatce wbita była połamana strzała, która przy każdym ruchu sprawiała mi ogromny ból. Na moim ciele leżała zniszczona doszczętnie zbroja, znak mojej rodziny był zniszczony i nie do odczytania, a przy ciele oprócz ciał leżała tylko katana, ta sama, którą wykuł dla mnie mój ojciec; wstałem, chwyciłem za miecz i w zniszczonej zbroi, z raną i koszmarnym bólem ruszyłem w stronę pobliskiego lasu. Chmury zasłaniały niebo, słońce świeciło przez nie bladym światłem, a ptaki w popłochu uciekały od wojennej zawieruchy. Śmierć, jedyne co mnie teraz czeka to śmierć, stałem się jak te ptaki, jednak w moim przypadku było to równoznaczne z brakiem honoru... śmierć, już tylko ona mnie oczekiwała. Zbiegałem w dół po stromym wzniesieniu pośród czerwonych drzew i trawy w kolorze mięty, trawy, która pokryta rosą sprawiała, że moje nogi mokły jeszcze bardziej.

Licealna Proza



Brakowało mi sił, stopy, łydki, kolana i uda z każdym krokiem niszczyły się, poraniona skóra i uszczerbione kości, więcej bólu, nie mogłem już dalej. Bezwładnie upadłem na ziemię i spadłem w dół doliny. Moje żebra nie wytrzymały, czułem i słyszałem, jak pękły i przebiły moje płuca. Czołgając się w agoni, wypluwałem krew, która zapełniała mój organizm. Padłem, obróciłem się twarzą w stronę nieba... "Nawet nie pozwolono mi godnie odejść...", moim jedynym wyjściem i tak było samobójstwo, umierałem jako tchórz, robak czy szczur, który walczył o już nic nieznaczące życie. Krew coraz bardziej zalewała moje płuca, myślałem, że to już koniec, droga wojownika, który nawet nie potrafił godnie umrzeć, droga głupca, bo to jedyny słuszny przydomek dla... człowieka, który nawet nie pamięta jak się nazywa. Tamtej chwili nic nie mogło przerwać, a jednak.

- Wstań, dziecko, ta trawa jest mokra.

Mówił głos dobiegający z ciszy. To... było dziwne, poczułem, że mogę oddychać, ze stanu śmiertelnego nagle poczułem, że dalej żyję. Krew z moich ust przestała wyciekać. Podniosłem się i ostatkiem sił, szukałem głosu.

- Tu jestem synku. Popatrz na mnie.

Na pniu znajdującym się naprzeciwko mnie siedział starzec. Ubrany był w niebieskie kimono z haftem w fale, opierał się o bambusowe Yari, a jego twarz zakrywały siwe długie włosy.

- Kim jesteś?

Zapytałem starca z ogromnym zdziwieniem i przerażeniem na twarzy.

- To nie jest istotne, co jest istotne to to, że żyjesz!


- Ale... jak? Przed chwilą umierałem, dławilem się we własnej krwi.

- Tak, dławileś się, ale już się nie dławisz.

- Co zrobiłeś? Jesteś duchem? Ja nie żyję? Chodzi ci o życie po życiu prawda?

- Musisz sam odpowiedzieć sobie na to pytanie. Powiedz mi, dlaczego uciekasz?

Licealna Proza



Po chwili ciszy odważyłem się przemówić do starca.

- Uciekłem od wojny, od śmierci. Jestem tchórzem.

- Gdzie uciekasz?

- Nie wiem.

- Pomyśl głupcze, jeśli znajdą cię twoi bracia, zabiją cię albo rozkażą ci zrobić to samemu. Hattori, oni cię ukrzyżują; zabłądziłeś w lesie, zanim znalazłbyś drogę, wykrwawiłbyś się na śmierć albo udusił, w najgorszym wypadku zabiłyby cię zwierzęta.

- Więc co miałem zrobić?! Czemu mnie pouczasz?!

- Boś głupi! Żałujesz, że uciekłeś, mogłeś umrzeć jak bohater, a umierasz jak ostatni tchórz!

Starzec zamilkł, jednak po chwili wstał i otulił mnie jedną ręką.

- Wszystkie odpowiedzi znajdziesz na swojej drodze. Odpocznij młodzieńcze, twoja droga skończy się, gdy wyzioniesz ostatni dech. Spotkasz wiele dziwnych istot, a na końcu spotkamy się znowu, może w innej postaci, ale spotkamy się. Do zobaczenia, bezimienny samuraju.

Po tych słowach odszedł, a ja upadłem wycieńczony na mokrą lecz wygodną trawę. Zasnąłem, nie wiedząc, gdzie jestem, kim był starzec i kim jestem ja. Ból w płucach nie ustąpił, jednak był słabszy...

Kacper N.

MOLE BIBLIOTECZNE

Nagroda literacka NIKE 2021

Nagroda Literacka Nike została w tym roku przyznana Zbigniewowi Rokicie za książkę reporterską *"Kajś. Opowieść o Górnym Śląsku"*. Nagrodę 25-lecia Nike otrzymał z kolei Mariusz Szczygieł za *"Nie ma"*. Nike przyznawana jest od 1997 roku, a trafia w ręce autorki bądź autora najlepszej książki roku poprzedniego.

Kajś. Opowieść o Górnym Śląsku to rzecz o tożsamości, przynależności. O próbie zrozumienia różnych ras. Ta książka jest jak puzzle, w których z pozornie niepasujących do siebie elementów wyłania się spójny obraz. Jest to wielowątkowy reportaż o Śląsku i śląskości.

Tegoroczny finał konkursu zdominowały reportaże - wśród siedmiu nominowanych książek były ich aż cztery: "Fuerte" Kasprowa Bajona, "Lajla znaczy noc" Aleksandry Lipczak, "Kajś" Zbigniewa Rokity, "Najlepsze miasto świata. Warszawa w odbudowie 1944-1949" Grzegorza Piątka. Nominowana była też powieść o winiarstwie - "Zaświaty" Krzysztofa Fedorowicza, opowieść biograficzna - "Panny z "Wesela". Siostry Mikołajczykówny i ich świat" Moniki Śliwińskiej oraz tomik wierszy Jacka Podsiadły "Podwójne wahadło".



S.K

Prawdziwy chleb jest zdrowy i warto go jeść codziennie.

16 października jest **Światowym Dniem Chleba**. Został ustanowiony przez *Międzynarodowy Związek Piekarzy i Cukierników*. Chleb od tysięcy lat jest podstawowym elementem posiłków ludzkości, ale spełnia też ważną funkcję w obrzędach wielu kultur. Warto wiedzieć, że lokalna społeczność wsi Chlebowo organizuje w sierpniu coroczne *Święto Chleba*.
Prawdziwy chleb jest zdrowy i warto go jeść codziennie.

[Red.]
Fot: internet



Oknem Belfra



Słowa, słowa, słowa...

O to ulubione zapytałam uczniów klasy III a. Podawali różne i uzasadniali, dlaczego właśnie one.

Moje ulubione słowo to:

zmęczenie

Nie odstępuję mnie zmęczenie. Zmęczenie jest moim kompanem. Zmęczenie ma swój urok.

Oliwier

piłka

Trening to piłka. Życie to piłka. Szczęście to piłka.

Mateusz

co więcej

Co więcej, możemy spróbować jeszcze raz. Co więcej, on patrzył na mnie. Co więcej, ma wiele pomysłów. Co więcej, radził nam mądrze. Co więcej, zyskali przez to, że ryzykowali.

Co więcej, zrobiliśmy za dużo, ale wyszło nam to na dobre.

Weronika

boli

Boli mnie noga. Wczoraj bolała mnie głowa. Boli mnie, że jutro jest sprawdzian z historii.

Boli mnie wszystko i nie mam siły wstać z łóżka. Boli mnie gardło. Życie mnie boli.

Wiktoria

jestem

Jestem młodą dziewczyną. Jestem uczennicą liceum w Gubinie. Każdego dnia jestem zmęczona.

Jestem bardzo czynną osobą. Zawsze gdy jestem z psem na spacerze, rozmawiam przez telefon.

Julia

ale

Chce mi się spać, ale jeszcze się pouczę. Ale dziś jest piękny dzień. Chciałabym pójść do domu, ale mam jeszcze 5 lekcji.

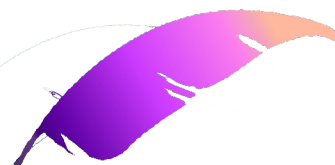
Daria

młodość

Młodość nie trwa wiecznie, ale można zawsze trwać w mentalnej młodości. Chcę trwać w wiecznej młodości, sięgając po to, co nowe. W młodości liczy się to, co jest świeże i orzeźwiające, choć definicji młodości może być wiele, to moja jest właśnie taka. Młodością można zmieniać świat i z jej powodów następują małe zmiany, a nawet rewolucje.

Michalina

Okiem Belfra



(...) Czy chciałby pan zobaczyć ciało ?

— Z największą przyjemnością — odparł Pimko — wiadomo wszak, iż nic tak nie wpływa na ducha jak ciało. — Dyrektor uchylił drzwi do kancelarii i obaj panowie zajrzeli dyskretnie, a ja z nimi. Przeraziłem się nie na żarty ! W dużym pokoju za stołem siedzieli nauczyciele i popijali herbatę zagryzając bułką. Nigdy nie zdarzyło mi się widzieć razem tyłu i tak beznadziejnych starszków. Większość chlipała donośnie, jeden ciamkał, drugi mlaskał, trzeci ciągnął, czwarty siorbał, piąty był smutny i łysy, a nauczycielce francuskiego łzawiły się oczy i wycierała je różkiem chusteczki.

— Tak, panie profesorze — rzekł dyrektor z dumą — ciało jest starannie dobrane i wyjątkowo przykre i drażniące, nie ma tu ani jednego przyjemnego ciała, same ciała pedagogiczne, jak pan widzi — a jeżeli konieczność zmusza mnie czasem do zaangażowania jakiegoś młodszego nauczyciela, zawsze dbam o to, aby był obdarzony przynajmniej jedną odstręczającą właściwością. Tak, na przykład, nauczyciel historii jest, niestety, w sile wieku i na oko wydaje się znośny, ale niech pan tylko zauważy, jakiego ma zeza.

— Tak, ale nauczycielka francuskiego wydaje się sympatyczna — rzekł poufale Pimko. — Jąka się i łzawi. — A, to co innego! Racja, nie zauważyłem w pierwszej chwili. Ale czy nie jest przypadkiem zajmująca?

— Ale skąd, ja sam nie mogę z nią rozmawiać przez minutę, żeby dwa razy nie ziewnąć.

— A, to co innego!

Ale czy są dość taktowni, dość wyrobieni i świadomi doniosłości misji, ażeby nauczać?

— To najtęższe głowy w stolicy — odparł dyrektor — żaden z nich nie ma jednej własnej myśli; jeśliby zaś i urodziła się w którym myśl własna, już ja przegonię albo myśl, albo myśliciela. To zgoła nieszkodliwe niedołęgi, uczą tylko tego, co w programach, nie, nie postoi w nich myśl własna. —

Pupa, pupa — rzekł Pimko — widzę, że oddaję mego Józia w dobre ręce. Bo nie ma nic gorszego od nauczycieli osobiście sympatycznych, zwłaszcza jeśli przypadkiem mają osobiste zdanie. Tylko prawdziwie niemły pedagog zdoła wszczepić w uczniów tę miłą niedojrzałość, tę sympatyczną nieporadność i niezręczność, tę nieumiejętność życia, które cechować winny młodzież, by stanowiła obiekt dla nas, rzetelnych pedagogów z powołania.(...) [W. Gombrowicz *Ferdydurke*]

Nauczanie online przypomina seans spirytystyczny:

- Maciek, jesteś z nami?

- Maciek, odpowiedz jeśli nas słyszysz...



**KOLEJNY NUMER UKAŻE SIĘ:
W LISTOPADZIE**

**A W NIM:
STAŁE RUBRYKI
NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI
AKTUALNE WYDARZENIA
CZAS REFLEKSJI**